

Sygnatura akt VI Ka 543/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 sierpnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Katarzyna Paździor

przy udziale

Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krystyny Marchewki

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2014 r.

sprawy **M. J.**

syna B. i A. urodzonego (...) w G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 marca 2014 r. sygnatura akt IX K 1822/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 543/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 sierpnia 2014 roku

Apelacja obrońcy oskarżonego M. J. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 marca 2014 roku (sygn. akt IX K 1822/13), którym M. J. uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., okazała się zasadna przez co skutkować musiała uchylem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wydając zaskarżony wyrok dopuścił się sąd obraży art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Realizując powinność wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy sąd orzekający winien poddać ocenie całokształt zgromadzonych w postępowaniu dowodów stosownie do kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k., a przeprowadzoną przez siebie analizę przedstawić w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Ocena dowodów, by pozostawała pod ochroną przepisów kodeksu postępowania karnego, oparta być musi o całokształt ujawnionych w toku postępowania okoliczności, zarówno dla

oskarżonego korzystnych, jak i tych, które oskarżonego mogą obciążać. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku winny natomiast zawierać odniesienie do wszystkich tych okoliczności odzwierciedlając proces rozumowania sądu prowadzący do wydania wyroku. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia prowadzić musi do uznania, że oceniając zgromadzone dowody nie uwzględnił sąd szeregu okoliczności sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia, nie poddał ich ocenie, przez co zapadły wyrok musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana zostać musiała Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Wskazać na wstępie trzeba, że całokształt zgromadzonych w sprawie niniejszej dowodów nakazuje przyjąć, iż sposób postępowania oskarżonego M. J. pozostaje daleki od tego, którego oczekiwać należy od usługodawcy. Rzecz jednak w tym, że nienależyte wykonywanie umowy nie może jeszcze oznaczać, iż osoba podejmująca się wykonania usługi dopuściła się popełnienia przestępstwa, w szczególności przestępstwa oszustwa. Do stwierdzenia popełnienia przestępstwa dojść może bowiem dopiero wówczas, gdy w sposób nie budzący wątpliwości udowodnione zostanie, że zachowaniem swoim wyczerpał oskarżony wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego.

Podstawą przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony nie miał w ogóle zamiaru wywiązania się z umowy mocą której zobowiązał się do naprawy samochodu pokrzywdzonego M. F. (1). Wniosek taki wyprowadzony został przez Sąd Rejonowy nie tylko w oparciu o postawę oskarżonego wobec pokrzywdzonego po tym, jak pojazd przekazany został oskarżonemu do naprawy, lecz także na podstawie ustalenia, iż oskarżony nie wykonał naprawy przez długi czas od zawarcia ustnej umowy oraz nie podjął też żadnych starań w celu wywiązania się z umowy i wyremontowania samochodu. W przekonaniu sądu odwoławczego zwłaszcza twierdzenie o nie podjęciu przez oskarżonego żadnych starań w celu wywiązania się z umowy pozostaje kluczowe dla oceny, czy dopuścił się oskarżony popełnienia przypisanego jego osobie przestępstwa. Sama bowiem postawa oskarżonego wobec pokrzywdzonego nie mogłaby, nawet w powiązaniu z długim okresem wykonywania świadczenia, pozostawać przesądzająca dla rozstrzygnięcia, czy doszło do popełnienia przestępstwa oszustwa, gdyby fakt popełnienia tego przestępstwa nie wynikał z okoliczności odnoszących się do wywiązania się z umowy przez oskarżonego. Wbrew jednak przyjętym przez Sąd Rejonowy ustaleniom, zgromadzone w postępowaniu dowody nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżony nie wykonał żadnych czynności stanowiących realizację zawartej przez niego z pokrzywdzonym umowy. Już z zeznań zawiadamiającego o popełnieniu przestępstwa ojca pokrzywdzonego – J. F. posiadającego wiedzę w kwestii nie tylko samej umowy pokrzywdzonego z oskarżonym, lecz także przebiegu realizacji jej postanowień wynika, iż w ramach realizacji umowy oskarżony wymienił przednie błotniki powierzonego mu pojazdu (k. 2 odwrot). Do tej treści zeznań Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie odniósł się, nie uwzględniając jej przy wyrokowaniu. Fakt wymiany przednich błotników jako jednej z pierwszych czynności wykonanych przez oskarżonego znajduje potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy (k. 33, 34) z której wynika, że przednie błotniki samochodu pokrzywdzonego będącego pojazdem o ciemnej barwie lakieru wyraźnie swoją jasną barwą różnią się od pozostałych elementów karoserii. Co więcej, wedle ustaleń sądu wymiana błotników nie była w ogóle przedmiotem umowy pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym. Ustalenie takie pozostaje jednak w wyraźnej sprzeczności nie tylko z zeznaniami J. F. obecnego przy zawieraniu ustnej umowy M. F. (1) z oskarżonym M. J., lecz także ze wspomnianą dokumentacją fotograficzną z której wynika wykonanie przez oskarżonego tej części umówionych prac.

W wyjaśnieniach swoich oskarżony M. J. wskazał, iż naprawa pojazdu została częściowo wykonana, a samochód przygotowany został do lakierowania, zaś z pozostałymi pracami oskarżony wstrzymał się ponieważ oczekiwał na zapłatę ze strony pokrzywdzonego. Bał się, że M. F. (1) nie zapłaci mu za wykonane prace. Oczekiwał bowiem, że wraz z postępowaniem prac pokrzywdzony będzie za nie płacił. Wskazał również, iż w sytuacji, gdy naprawa wynosi kilka tysięcy złotych, on nie może pozwolić sobie na to, by zleceniodawca nie zapłacił mu za wykonane prace. Wartość zleconych prac była wedle oskarżonego równa dwukrotnej lub nawet trzykrotnej wartości pojazdu. Wskazał nadto M. J., że samochód jest przygotowany do lakierowania, jest on częściowo rozebrany, jak wymaga tego technologia procesu malowania. Sąd Rejonowy wyjaśnieniami oskarżonego w tym zakresie nie uznał za wiarygodnych, tymczasem załączone do akt sprawy fotografie samochodu M. F. (2) obrazujące stan pojazdu na różnych etapach realizacji umowy przez oskarżonego wydają się potwierdzać słowa oskarżonego. Z fotografii znajdujących się na

karcie 33 akt wynika, że pojazd przekazany oskarżonemu do naprawy to samochód ciemniej barwy. Kolorowe zdjęcia samochodu utrwalone na płycie CD znajdującej się na karcie 30 dowodzą, że barwa karoserii samochodu M. F. (1) to kolor wiśni, bądź kolor bordowy. Właściwie całość widocznego na tychże fotografiach samochodu nosi ten kolor za wyjątkiem wspomnianych już w niniejszym uzasadnieniu przednich błotników oraz części lewego tylnego błotnika na której wyraźnie widać efekt prac w postaci nałożenia tzw. szpachli koloru jasnego. Położenie tejże szpachli ma na celu przygotowanie blach samochodu do ich lakierowania i służy między innymi wygładzeniu nierówności. Pozostałe elementy karoserii noszą oryginalny lakier. Z kolei stan samochodu M. F. (1) utrwalony na fotografiach wykonanych w dniu zatrzymania pojazdu (k. 22-24) wskazuje na realizację przez oskarżonego dalszych robót. Całość pojazdu, łącznie z widocznymi na poprzednich fotografiach elementami o ciemnym zabarwieniu, jest na tych fotografiach biała. Szyby pojazdu i elementy znajdujące się obok zewnętrznych części przeznaczonych do malowania obłożone są folią. Stan pojazdu może wskazywać, że został on pomalowany tzw. farbą podkładową na którą dopiero kładziony jest lakier właściwej, ostatecznej barwy. Koresponduje to z twierdzeniem oskarżonego wedle którego pojazd przygotowany był do malowania. Nie można również wykluczyć, że prace przygotowawcze poprzedzające lakierowanie samochodu (nałożenie szpachli, nałożenie farby podkładowej) stanowią znaczną część czynności, jakie wykonać należy w ramach procesu malowania pojazdu. Fotografie te mogą potwierdzać także słowa oskarżonego wedle którego rozmontowanie niektórych części samochodu stanowiło fazę procesu technologicznego związanego z malowaniem pojazdu. Z fotografii tych wynika, że elementy takie, jak zderzak, czy drzwi, zostały zdemontowane. Kwestią wymagającą wyjaśnienia pozostaje to, czy wymontowanie tych elementów nie było właśnie związane ze sposobem malowania samochodu, czy elementy takie malowane są zwykle po ich zdemontowaniu z pojazdu. Najwyraźniej jednak wyjaśnienia oskarżonego korespondują ze stanem przedniej maski samochodu, która również pokryta białą farbą znajduje się w pozycji pionowej na stojaku. Wyjaśnienia wymaga, czy umieszczenie maski w tej właśnie pozycji, przy użyciu stojaka, nie mogło być związane z przygotowaniem maski do lakierowania jej powierzchni. W tych warunkach wniosek Sądu Rejonowego jakoby nie wykonał oskarżony w celu realizacji umowy żadnych prac przy samochodzie M. F. (1) pozostaje co najmniej przedwczesny.

W celu należytego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w tym w szczególności oceny, czy wyjaśnienia oskarżonego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, czy też twierdzenia jego winny zostać uwzględnione przy wyrokowaniu, konieczne pozostaje przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który oceni w oparciu przede wszystkim o fotografie znajdujące się w aktach sprawy, a ewentualnie w oparciu o oględziny samochodu pokrzywdzonego z uwzględnieniem stanu samochodu utrwalonym na fotografiach, jakie prace wykonane zostały przez oskarżonego w ramach realizacji umowy. Prace te, w tym ewentualna wymiana błotników i ich wartość, winny zostać następnie wycenione z uwzględnieniem uwarunkowań rynkowych. Wycena tych prac znaczenie posiada w szczególności w obliczu twierdzeń oskarżonego, iż uzależniał on wykonanie dalszych prac od pokrycia ich kosztów przez pokrzywdzonego. Z relacji M. F. (2) wynika natomiast, że przekazana M. J. kwota 1500 złotych uzupełniona kwotą 500 złotych, które miał on oskarżonemu później dopłacić, odpowiadać miała pełnej wartości prac zleconych M. J., przez co jak należy rozumieć, nie godził się on na dodatkowe koszty. Wyjaśni biegły również wskazane już w niniejszym uzasadnieniu kwestie związane ze sposobem realizacji usługi lakierowania pojazdu.

W kontekście zarówno zakresu, jak i wartości wykonanych przez oskarżonego prac punktem wyjścia powinno pozostawać przede wszystkim jednoznaczne rozstrzygnięcie jakiego rodzaju prace zobowiązany był M. J. wykonać. Wedle wyjaśnień M. J. M. F. (2) „rzucił jeszcze jakieś prośby o wymianę szyby i tak dalej ale to są dodatkowe koszty”. Między innymi i z tego powodu M. J. wstrzymał się z wykonaniem dalszych prac do czasu otrzymania za nie zapłaty. Jeśli bowiem M. F. (2) twierdził, że przekazana oskarżonemu zaliczka ewentualnie zwiększona o kwotę 500 złotych, pokrywa całość napraw, które ma oskarżony w pojeździe pokrzywdzonego wykonać, to z pewnością nie godził się on na dopłatę. Kwestia przedmiotu umowy pomiędzy pokrzywdzonym M. F. (1) i oskarżonym M. J. nie pozostaje jednak w realiach niniejszej sprawy jednoznaczna. Każda bowiem z relacji świadków, którzy wedle ich twierdzeń byli obecni przy ustalaniu warunków umowy z oskarżonym, wskazuje na odmienny zakres robót do którego wykonania miał się oskarżony zobowiązać. Z zeznań wspomnianego już J. F. wynika, iż oskarżony zobowiązał się do wymiany przednich błotników, pospawania podłogi oraz pomalowania całego pojazdu. Świadek ten był obecny przy przekazywaniu pojazdu oskarżonemu i uzgadnianiu warunków umowy (k. 2). Wedle natomiast pokrzywdzonego M.

F. (1) oskarżony zobowiązał się do pomalowania całego pojazdu, wymiany przedniej szyby, zaspawania dwóch dziur przy wahaczach oraz zamontowania anteny na dachu (k. 9). Nie trudno zauważyć, że wedle zeznań pokrzywdzonego oskarżony nie zobowiązał się do wymiany błotników, które jednak wymienił, jak wynika z relacji J. F. i znajdujących się w aktach sprawy fotografii. Jeszcze inaczej przedmiot umowy z oskarżonym określa przyjaciółka pokrzywdzonego A. S.. Wedle jej zapewnień także i ona obecna była przy zawarciu ustnej umowy pokrzywdzonego z oskarżonym (k. 12). Przedmiotem zobowiązania oskarżonego wedle jej zeznań pozostawać miało wyłącznie pomalowanie karoserii pojazdu. Rozbieżności powyższych nie sposób przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy pominąć.

Rozważenia wymaga nadto w realiach niniejszej sprawy kwestia możliwości objęcia przestępstwem oszustwa również niekorzystnego rozporządzenia przez pokrzywdzonego mieniem w postaci pojazdu przekazanego przez M. F. (2) oskarżonemu. Otwartym pozostaje bowiem, czy przekazanie tego samochodu stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem o którym mowa w art. 286 § 1 k.k.. Pojazd ten nie został przekazany oskarżonemu na własność. M. F. (2) nie przeniósł na oskarżonego własności tego samochodu. W dalszym ciągu pozostawał zatem jego właścicielem. W sytuacji natomiast, gdy miał on możliwość odebrania pojazdu od oskarżonego, trudno upatrywać również niekorzystności rozporządzenia w faktycznym przekazaniu rzeczy oskarżonemu. W tym kontekście zwrócić warto także uwagę, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa oszustwa zarówno w odniesieniu do przekazanej M. J. kwoty pieniężnej, jak i samochodu a nadto, jak uczynił to Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, uwzględnienie obydwu tych składników majątkowych w orzeczeniu o obowiązku naprawienia szkody mogłoby prowadzić w efekcie takiego rozstrzygnięcia do wzbogacenia pokrzywdzonego. Oskarżony bowiem z mocy zaskarżonego wyroku zobowiązany byłby do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego nie tylko kwoty pieniężnej odpowiadającej równowartości kwoty mu przekazanej w celu wykonania umowy, lecz także stanowiącej równowartość pojazdu, który przecież zwrócony zostać powinien pokrzywdzonemu. Pojazd ten oddany został oskarżonemu wyłącznie na przechowanie. Trudno natomiast przyjąć z jakich powodów miałyby nie dojść do zwrotu pokrzywdzonemu M. F. (2) stanowiącego jego własność samochodu. Jak należy wnioskować z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, powodem uznania, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem obejmowało również przekazany oskarżonemu pojazd pokrzywdzonego, pozostawało ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż pokrzywdzony nie godził się na zwrot pojazdu bez wykonania remontu. Zeznania świadków, zwłaszcza te składane na etapie postępowania przygotowawczego, temu ustaleniu sądu wyraźnie jednak przeczą. Jeśli nadto niezwrócenie pojazdu pokrzywdzonemu stanowić miało wyłącznie konsekwencję braku woli pokrzywdzonego w tym zakresie, to kwestią otwartą pozostaje, czy okoliczność ta może obciążać oskarżonego.

Wskazane w uzasadnieniu okoliczności skutkować musiały uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć postępowanie dowodowe w całości, o ile nie dostrzeże konieczności uzupełnienia tego postępowania o inne dowody. Uwzględni nadto wskazania dowodowe zamieszczone w niniejszym uzasadnieniu. Prowadząc postępowanie baczny będzie, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy. Będzie miał także na względzie kwestie zarysowane w niniejszym uzasadnieniu. Pamiętał też będzie, by przy orzekaniu uwzględniać nie tylko dowody oskarżonego obciążające, lecz także te okoliczności, które mogą doprowadzić do ustaleń i wniosków dla oskarżonego korzystniejszych niż stanowiące podstawę skierowania aktu oskarżenia do sądu.